

**Uchwała z dnia 7 lipca 2003 r.**

**III SW 120/03**

**Zarzut protestu dotyczący fotografowania się wyborców z odkrytą i zakreśloną kartą do głosowania nie jest oparty na ustawowej podstawie.**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2003 r. sprawy z protestu referendalnego Marii C. z udziałem uczestników postępowania: 1) Komisarza Wyborczego w Warszawie, 2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej 3) Prokuratora Generalnego

p o s t a n o w i ł:

1. wyrazić opinię, że zarzut protestu bezpodstawnego wydania dwóch kart do głosowania osobom nieuprawnionym jest bezzasadny;
2. w pozostałym zakresie odmówić nadania protestowi dalszego biegu.

**U z a s a d n i e**

Maria C. - przewodnicząca Obwodowej Komisji do spraw Referendum [...] w W. wniosła protest przeciwko ważności referendum, w którym zarzuciła, że: 1. protokół z głosowania przyjęto bez jej podpisu jako przewodniczącej i bez adnotacji o jej zastrzeżeniach wobec uchybień podczas głosowania w obwodzie [...], 2. w obwodzie [...] trzykrotnie zakłócano ciszę wyborczą w lokalu, bowiem wyborcy fotografowali się przy urnie „z odkrytą już zakreśloną kartą głosowania”, na co przyzwalała część członków Komisji, 3. bezpodstawnie wydano głosującym karty do głosowania, w tym jedną kartę na podstawie faksu, a dwie karty osobom, które nie posiadały zaświadczeń uprawniających do głosowania w Obwodzie, 4. w trakcie głosowania oddano do rąk osoby postronnej rejestr wyborców, aby osoba ta mogła sama wpisać się do rejestru, celem otrzymania karty do głosowania, 5. podczas głosowania w drugim dniu

między przygotowanymi do wydawania kartami do głosowania, które znajdowały się na stole prezydialnym, znaleziono dwie karty nieostemplowane, 6. karty do głosowania były ostemplowane niedbale do tego stopnia, że na 200 kart tylko 40 z nich mogłoby być potraktowane jako głosy ważne, a jedna z nich była w ogóle nieostemplowana, 7. kilku członków Komisji przejawiało rażąco brak subordynacji podczas stemplowania kart do głosowania, w czasie głosowania i w końcowym etapie liczenia głosów, 8. w Komisji nie przestrzegano zalecenia, aby cały czas aż do sporządzenia protokołu i zliczenia głosów urna była widoczna, w szczególności niektórzy członkowie Komisji spotykali się w czasie głosowania się przy urnie, prowadząc w tym miejscu rozmowy; również po zakończeniu głosowania i zamknięciu lokalu referendalnego zgromadzili się wokół urny całkowicie ją zasłaniając i przeglądali położony przez nich na umie rejestr wyborców, który powinien znajdować się na stole, 9. nie zezwolono mężowi zaufania na wniesienie uwag do protokołu, przy czym wyrażano mu palcem i zastraszano słowami: „Ja cię zniszczę”, „wyjdź na zewnątrz, pogadamy”, „Jeszcze mnie popamiętasz.”

Komisarz Wyborczy w Warszawie wniósł o uznanie protestu za nieuzasadniony. Wyjaśnił, że przyjęty przez wnoszącą protest sposób postępowania stoi w jawnej sprzeczności z obowiązkami członka komisji określonymi uchwałą Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 19 maja 2003 r. - wytyczne dla obwodowych komisji do spraw referendum dotyczące zadań i trybu przygotowania i przeprowadzenia głosowania oraz sposób wykonania czynności związanych z przerwą w głosowaniu w referendum wyznaczony na dzień 8 czerwca 2003 r. (M.P. Nr 20 poz. 383). W pkt. 50 wytycznych przewidziany jest obowiązek podpisania protokołu przez wszystkich członków komisji obecnych przy jego sporządzaniu, w tym także przez tych, którzy wnieśli uwagi do protokołu. Pismo złożone w dniu 9 czerwca 2003 r. Komisarzowi Wyborczemu w Warszawie przez Panią Marię C. stanowi w istocie uwagi do protokołu głosowania w obwodzie. Z uwag wniesionych do Komisarza Wyborczego w Warszawie na blankiecie protokołu głosowania oraz opisanych w proteście złożonym do Sądu Najwyższego wynika, że trakcie głosowania doszło w lokalu komisji obwodowej [...] do wydarzeń, które zdaniem skarżącej świadczą o nieprawidłowej pracy komisji. Zdarzenia te nie zostały jednak opisane w protokole głosowania podpisanym przez pozostałych członków komisji. Również informacja skarżącej o niemożności złożenia przez męża zaufania uwag do protokołu jest nieprawdziwa. Uwagi męża zaufania stanowiące załącznik do protokołu głosowania w obwodzie [...], zostały dołączone do

protokołu głosowania w obwodzie jako jego załącznik i dotyczyły - jak określono - próby uproszczenia procedury liczenia głosów przez komisję" (oświadczenie męża zaufania). Z oświadczenia tego poza enigmatycznym określeniem „pomijania obowiązujących procedur przy liczeniu głosów” nie wynikają żadne konkretne zarzuty odnośnie pracy komisji.

W ocenie Komisarza Wyborczego w Warszawie, podstawowym zarzutem złożonym przez przewodniczącą komisji, a mogącym być podstawą do wniesienia protestu referendalnego, jest wydawanie kart do głosowania osobom do tego nieuprawnionym. Wnosząca protest nie zna jednak przepisów o prawie do głosowania w referendum przez obywateli polskich, stale zamieszkałych za granicą. Pani Maria C. w proteście stwierdziła, że pan Paweł Rafał G., stale zamieszkały w Atenach, nie przedstawił zaświadczenia o prawie do głosowania. W odniesieniu do niego należało zastosować procedurę sprawdzenia ważności paszportu i okazania dokumentu potwierdzającego miejsce zamieszkania za granicą, a w przypadku potwierdzenia takiego stanu rzeczy należało wydać kartę do głosowania, umieszczając adnotację o jej wydaniu w paszporcie. W odniesieniu do pozostałych osób wymienionych jako nieuprawnione do udziału w głosowaniu wnosząca podaje dane utrudniające ustalenie stanu faktycznego (między innymi w odniesieniu do p. Justyny Małgorzaty S. brak jest pełnego adresu zamieszkania, a dane dotyczące wieku głosującej są rozbieżne i sugerują, że głosująca nie była uprawniona do udziału w głosowaniu, w odniesieniu do p. Daniela B. można stwierdzić, że jest on mieszkańcem S. - brak dokładnego adresu i prawdopodobnie posługiwał się zaświadczeniem wysłanym faxem).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut wydania kart do głosowania osobom nieuprawnionym jest nieuzasadniony. Z prawidłowych ustaleń Komisarza Wyborczego w Warszawie wynika bowiem jednoznacznie, że pan Paweł Rafał G. zamieszkały na stałe w Atenach otrzymał kartę do głosowania na podstawie stosownych dokumentów; nie był natomiast obowiązany przedstawić zaświadczenia o prawie do głosowania, bowiem tego rodzaju procedura obowiązuje jedynie w stosunku do obywateli polskich zamieszkałych na stałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W odniesieniu do wydania kart do głosowania Justynie Małgorzacie S. i Daniela B. wnosząca protest nie wykazała lub co

najmniej uprawdopodobniła, aby osobom tym karty do głosowania zostały wydane z naruszeniem przepisów ustawy o referendum ogólnopolskim.

Zarzut protestu niedbałego ostemplowania kart do głosowania oraz zarzut znalezienia na stole prezydialnym przygotowanych do wydawania głosującym kart nieostemplowanych nie mieści w granicach ustawowej podstawy protestu, skoro wnosząca sama przyznaje, że karty niezwykle niedbale opieczątowane umieściła wśród kart niewykorzystanych, a karty nieostemplowane sama ostemplowała. Podobnie zarzut protestu fotografowania się wyborców z odkrytą i zakreślona kartą do głosowania nie jest oparty na podstawie ustawowej, bowiem tego rodzaju zachowanie się wyborców bez sprzeciwu ze strony komisji nie stanowi naruszenia ciszy wyborczej.

Zgodnie z art. 34 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Dz.U. Nr 57, poz. 507 ze zm.) do warunków i trybu wnoszenia protestu przeciwko ważności referendum oraz sposobu rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm.). Ordynacja ta stanowi w art. 79 ust. 3, że wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Przedmiotem owych zarzutów - stosownie do przepisu art. 33 ust. 1 o referendum ogólnokrajowym - może być wyłącznie dopuszczenie się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenie przepisów ustawy o referendum dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum (art. 33 ustawy o referendum). Wnosząca protest nie przedstawiła ani też nie wskazała dowodów, na których opiera swoje pozostałe zarzuty. W konsekwencji należało pozostawić protest bez dalszego biegu także w tym zakresie.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====